

Wczasy „sycylijskie”

Cierzące się dużą popularnością wczasy „sycylijskie” nad Bałtykiem, organizowane przez PTTK, zyskują coraz więcej zwolenników. W pobliżu nadmorskiej plaży między Jelitkowem a Sopotami rozbili namioty uczniowie Technikum Łączności z Gliwic i Technikum Górniczego z Zabrze. Spędzi tutaj wakacje około 200 młodych i łazaczków. Na zdjęciu: w obozowisku uczniowie Technikum Łączności.

FOT. — CAF



Lepiej zapobiegać i skuteczniej zwalczać

WARSZAWA (PAP)

28 bm. w Ministerstwie Sprawiedliwości w Warszawie odbyła się konferencja prasowa poświęcona omówieniu zamierzeń tego resortu w dziedzinie walki z przestępczością wśród nieletnich.

Ministerstwo Sprawiedliwości, wychodząc z założenia, że przepisy kodeksu karnego dotyczące odpowiedzialności nieletnich nie odpowiadają już istniejącym potrzebom, postuluje przesunięcie granicy wieku o rok i uznanie za nieletnich chłopców i dziewcząt w wieku do lat 18, a nie jak obecnie do 17 lat. Pozostawiając to m. in. w zgodzie z obowiązującym w naszym kraju wieloletnią pełnoletniością oraz z wynikami aktualnych badań psychologicznych. Te zamierzenia resortu znalazły pełne poparcie w sejmowej Komisji Wymiaru Sprawiedliwości.

Przewiduje się, iż po wejściu w życie nowego projektu liczb spraw w sądach dla nieletnich wzrośnie o ok. 10 tys. rocznie, gdyż poważna część przestępstw popełnianych jest właśnie przez młodzież w wieku 17—18 lat.

Dotychczas nieletni nie mogli być skazyani przez sąd na karę więzienia. Można było wobec niego zastosować jedynie środek wychowawczy, co najwyżej — umieszczenie w zakładzie poprawczym. Osobnik szczególnie zdemoralizowany, który np. uciekł z zakładu poprawczego i popełnił nowe, nawet poważne, przestępstwo, pozostawał bezkarny. Projekt Ministerstwa Sprawiedliwości zmierza do wyznaczenia swego okresu przestępczego obejmującego wiek od 16 do 18 lat. Sędzia dla nieletnich mógłby w wyjątkowych wypadkach, gdy stopień demoralizacji sprawy przestępczej jest wielki, a waga społeczna czynu szczególnie szkodliwa, orzec jedną z kar zasadniczych, tj. więzienie — przy zastosowaniu radzającego zadośćuczynienia. Miałyby to zastosowanie przede wszystkim w stosunku do recydywistów.

Na tematy dnia

Pomyślmy o szkoleniu

Być może, ktoś z przekaśsem zapyta: już teraz, w lipcu? Oceniając jednak wyniki tamtegorocznego szkolenia partyjnego w wielu organizacjach naszego województwa, wszelkie zastrzeżenia tego rodzaju w danym wypadku byłyby co najmniej bezpodstawne. Wiele zresztą głosów na ostatnich konferencjach komitetów powiatowych świadczy o tym, że sprawa szkolenia partyjnego jest pięta Achillesowa nie tylko organizacji partyjnych, ale często nawet i instancji. A jeśli jest tak źle, to koniecznie trzeba temu zaradzić. Jeśli jest tak źle, jak to oceniali np. niektórzy na konferencji w Brzesku (zresztą nie tylko tam) to prosta logika nakazuje, aby do zagadnienia podeszło niezwykle poważnie i to tak od strony organizacyjnej jak i merytorycznej.

Nie trzeba chyba powtarzać truiżmo o konieczności stałego podnoszenia poziomu ideologicznego członków partii. Chyba nie trzeba również udawać, że bez stałego szkolenia trudno mówić o skuteczności politycznego oddziaływania, a więc i o politycznym kierownictwie, które nasze organizacje partyjne, mają sprawować w stosunku do bezpartyjnej społeczności. Toteż, aby zapewnić szkoleniu pomyślny start i lepsze niż w roku ubiegłym wyniki, już dziś trzeba o nim pomyśleć. Bynajmniej nie jest zawiązać poświęcić np. jedno zebrań partyjnych sprawom szkolenia. Zastanowić się nad formami, tematyką wykładów, a nie nad problemami wymagającymi w danym terenie szczególnej znajomości ze strony towarzyszy.

Nie od rzeczy też będzie już dziś zastanowić się nad pomocą dla towarzyszy, którzy posiadają lukę w podstawowym, ogólnym wykształceniu. Konieczne jest również uświadomić sobie, jaką pomoc poszczególne organizacje partyjne będą musiały użyć w szkoleniu ze strony instancji.

Choć więc dopiero lipiec, czuń jednak najwyższy czas na szkolenie w sensie przygotowania organizacyjnego i politycznego, w sensie przekazywania wiadomości i lenistwa w stosunku do szkolenia ideologicznego.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW, ŁĄCZCIE SIĘ!

Gazeta Krakowska

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok X Nr 178 (3159)

Kraków, wtorek 29 lipca 1958 r.

Wyd. A Cena 50 gr.

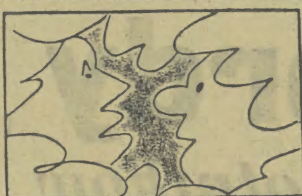
Dr Dominik Gnoiński
kuratorem
Okręgu Szkolnego
Krakowskiego

Na zakończenie obrad wczorajszego wspólnego posiedzenia Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej i Rady m. Krakowa, minister oświaty dr Wł. Bienkowski wręczył w obecności wszystkich uczestników akt nominacyjny na kuratora okręgu szkolnego — DR DOMINIKA GNOIŃSKIEMU.

(pg)

Dziś w numerze m. in.:

- Tajne dokumenty Nuri Saida o agresji przeciwko Syrii opublikowane w Iraku
- M. Kłeta Nad modrym Dunajem
- A. Woźniak Czas rozrwygi



SKŁONNOŚĆ DO BURZ

Jak podaje PIHM — zachmurzenie przejściowe, wzrastające od zachodu kraju. Miejskami opady oraz skłonność do burz. W dzielnicach południowo-wschodnich początkowo zachmurzenie niewielkie lub umiarkowane. Rano lokalne mgły. Temperatura maksymalna od 20 do 24 stopni. Wiatr południowo-wschodni. Wiatry początkowo słabe, zmienne, później umiarkowane z kierunków południowych.

Wspólne kuratorium dla miasta i województwa

„Gazeta” rozmawia

z ministrem oświaty
dr Wł. Bienkowskim

W dniu wczorajszym odbyło się wspólne posiedzenie Prezydium WRN i Rady m. Krakowa, w którym wzięli udział ministrowie oświaty i dykt. WŁ. BIENKOWSKI, przedstawiciel Urzędu Rady Ministrów dr. A. WENDEL, jeden z najlepszych znawców zagadnień szkolnych — R. RYPOŁOWSKI oraz I sekretarz KW PZPR tow. L. MOTYKA. Tematem była sprawa powołania kuratorium okręgu krakowskiego.

W czasie pobytu ministra Wł. Bienkowskiego przedstawicielka „Gazety” przeprowadziła z nim krótką rozmowę:

— Chciałabym zapytać o to, co najbardziej interesuje obecnie Kraków, a zatem czy powstaje jedno, czy dwa kuratoria?

— W tej dziedzinie musimy się podporządkować decyzji władz miejscowych. Powstaje jedno, ale za to dobre — Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego.

— Czy w tym stanie rzeczy będą zachowane interesy miasta?

— Właśnie doceniając w pełni specyfikę potrzeb Krakowa i w trosce o nie, przyjechaliśmy tutaj z Warszawy. Obrady toczyły się w pełnej harmonii i zgodności intencji. Ze względu na wielkość miasta i województwa, oraz nasycenie tego okręgu placówkami szkolnymi, zostanie powołanych dwóch wicekuratorów.

— Czy jeden z wicekuratorów będzie się zajmował wyłącznie sprawami miasta?

— Nie. W ten sposób bowiem zwolniłoby się samego kuratora od troski o potrzeby miasta. W nowym układzie i kurator i jego zastępcy będą mogli poświęcić więcej czasu zagadnieniom szkolnictwa krakowskiego. Oczywiście specyficzne potrzeby Krakowa muszą znaleźć wyraz w samej strukturze nowego kuratorium.

— Jak zatem będzie wyglądać jego organizacja?

— Urząd jest jeden, wspólny dla województwa i miasta, ale przewiduje się sze-

Wstępny projekt planu i budżetu na rok 1959 opracowany

W dniu wczorajszym Wojewódzka Komisja Planowania Gospodarczego po uzgodnieniu z powiatowymi komisjami przedłożyła Prezydium WRN wstępny projekt planu gospodarczego i budżetu województwa krakowskiego na rok 1959. Według przewidywań budżet na rok przyszły wyniesie ponad 1.900 mln zł a więc wzrośnie w porównaniu z rokiem bieżącym o około 5 proc. Na inwestycje przeznaczona jest 513 mln zł, z czego większość tej kwoty pochłonią obiekty już rozpoczęte. Najwięcej, bo 188 mln zł wydzielonych zostanie na budownictwo mieszkaniowe. Natomiast rolnictwo otrzyma 107 mln zł. Poważne sumy przewidziano także na oświatę, zdrowie i komunikację drogową.

Przeznaczając znaczne kwoty inwestycyjne na wykończenie obiektów rozpoczętych, komisja kierowała się zasadą nie przewlekania robót w nieskończoność (jak to jest np. z „Pałacem Kultury” w Miechowie czy innymi tego rodzaju obiektami), ale starać się je wykonać jak najszybciej. Dlatego też np. Wydział Zdrowia skupi swe wydatki w przyszłym roku na szpitalu w Myślenicach, co pozwoli na szybkie jego wykończenie i oddanie do użytku.

W projekcie tym mówi się także wiele o poprawie warunków komunalnych, budowie gazociągów, (Bochnia, Olkusz) i kanalizacji, rozwoju komunikacji, wznoszeniu nowych szkół itp.

reg komórek, których zadaniem będzie troska i koordynacja prac na terenie miasta. Szczegółowy układ organizacyjny będzie dopiero opracowywany. Przede wszystkim, ponieważ wg projektu władz miejscowych przewiduje się 4 inspektoraty dla wielkiego Krakowa, będzie istniał osobny oddział szkolnictwa podstawowego, na czele którego będzie stał człowiek pełniący rolę głównego inspektora koordynującego pracę 4 inspektorów. Podobnie będzie potraktowana sprawa szkolnictwa średniego ogólnokształcącego.

— A zatem przez powołanie kuratorium, specyfika szkół

(Dokończenie na str. 2)

Dwa rekordy świata

na stadionie w Moskwie

172:170 dla ZSRR

w meczu „stulecia”

Od wczesnych godzin rannych w poniedziałek, 28 bm. Moskwa tonęła w potokach ulewnej deszczu. Na szczęście po południu deszcz przestał padać i drugi dzień między państwami meczu lekkoatletycznego ZSRR—USA rozpoczął się wprawdzie przy pochmurnym niebie, ale bez deszczu.

Podobnie jak i w pierwszym dniu pierwszą w starcie stanęła dziesięciobójka, którzy rozegrali bieg na 110 m ppi. Namokła bieżnia dała o sobie znać i zawodnicy w tej konkurencji uzyskali słabe wyniki. Bieg poprowadził Johnson i wydawało się, że on uzyska najlepszy rezultat. Tymczasem młody Amerykanin Edstroem, który spłusuje się w Moskwie do skona, zademonstrował bardzo dobry finisz i jako pierwszy minął linię mety.

1. Edstroem (USA) — 14,8, 2. Johnson (USA) — 14,9, 3. Kutenkow (ZSRR) — 15,1, 4. Kutenko (ZSRR) — 15,8.

Niezwykłe zaczęła walkę stoczyły zawodniczki w biegu na 200 m. Zmierzyły się Amerykanki Daniels i Williams oraz reprezentantki ZSRR Iłkina i Zabelina. Ze startu lepiej wyszły Amerykanki i one pierwsze wpadły na metę. Na ostatnich metrach Amerykankę Daniels zabrakło sił i dała się wyminąć. Wydawało się, że już bezapelacyjnie wygra Iłkina, gdy tymczasem biegająca na trzeciej pozycji Williams zademonstrowała wspaniały finisz, doszła Iłkinę i obie zawodniczki razem wpadły na metę. O kolejności zwycięstwa fotokomórka, która wykazała, że Williams pierwsza przerwała taśmę.

1. Williams (USA) — 24,4, 2. Iłkina (ZSRR) — 24,4, 3. Daniels (USA) — 24,5, 4. Zabelina (ZSRR) — 24,7.

Po ciekawej walce kobiet nowe emocje wspaniałą walką na 200 m przysporzył widzom mężczyźni. Ze startu na czoło niespodziewanie wyszedł Konowalow. Reprezentant ZSRR biegł wspaniale 1 do 80 m przed metą z powodzeniem odpierał ataki Collymore. Na finiszu lepszy był Amerykanin. Niespodziankę sprawił Bartieniew, który wyprzedził Segresta.

1. Collymore (USA) — 21,3, 2. Konowalow (ZSRR) — 21,4, 3. Bartieniew (ZSRR) — 21,8, 4. Segrest (USA) — 21,9.

80 m ppi. był biegiem bez historii. Od startu do mety zdecydowanie prowadzili reprezentanci ZSRR.

1. Bystrowa (ZSRR) — 10,8, 2. Jellsiejewa (ZSRR) — 11,2, 3. Faulley (USA) — 11,9, 4. Macaffrey (USA) — 12,0.

W siódmej konkurencji dziesięciobój, w rzucie dyskiem. Najlepszemu rezultatowi uzyskał Johnson 49,96.

Bieg na 800 m to prowadzenie od startu do mety Courtney'a. Na drugiego pozycji początkowo biegł reprezentant ZSRR Warrak mając tuż za sobą Amerykankę Peake. Biegający na czwartej pozycji Gower minął Peake wychodząc na trzecią, a następnie na drugą pozycję.

1. Courtney (USA) — 14,8, 2. Gower (ZSRR) — 15,9, 3. War-

(Dokończenie na str. 2)

Ze świata filmu

Na zdjęciu: popularna aktorka filmowa Gina Lollobrigida obchodząca niedawno swe 31 urodziny. FOT — CAF

Dzisiaj de Gaulle przedstawia projekt konstytucji

PARYŻ (PAP)

W dniu 29 lipca generał de Gaulle przedstawił osobliście wstępny rządowy projekt konstytucji nowoutworzonej komisji konsultacyjnej, składającej się z 13 członków mianowanych i z 26 członków wybranych przez komisję do spraw głosowania powszechnego Zgromadzenia Narodowego i Rady Republiki. Komisja ma zaopiniować projekt w terminie 20 dni, po czym Rada Ministrów ustali ostateczny tekst projektu konstytucji, który zostanie podany pod głosowanie w ramach referendum.

Wstępny rządowy projekt konstytucji przewiduje głównie zwiększenie atrybutów prezydenta i rządu oraz skrócenie okresu trwania sesji parlamentu, ponadto zaś zawiera postanowienia dotyczące reorganizacji więzów metropolii z terytoriami zamorskimi, mogących wyrażać się w różnych formach, od integracji aż do konfederacji.

Zaciekle walki separatystów o Bukittinggi

Agencja Nowych Chin donosi z Djakarty, że wspierani z zewnątrz rebelianci indonezyjscy podjęli w tych dniach kilka desperackich kontrataków na siły rządowe. Wszystkie akcje zbrojne separatystów zakończyły się niepowodzeniem. Najsilniejsze grupy rebeliantów przypuściły atak na Bukittinggi (Sumatra środkowa). Dowództwo separatystów rzuciło tam do szturm 2 tys. ludzi. Rebeliantom, którzy napaśli na miasto w nocy z 23 na 24 bm. udało się nawet dotrzeć do dworca kolejowego. To było jednak wszystko. W czwartek rano samoloty rządowe zbombardowały pozycje separatystów, a kontratak

Artykuły o Polsce w miesięczniku „Diplomatist”

LONDYN (PAP)

Londyński miesięcznik „Diplomatist” zamieścił z okazji święta narodowego Polski obszerny artykuł pisma ambasadora PRL w Wielkiej Brytanii E. J. Milnicki. Ambasador Milnicki omawia historyczne znaczenie Manifestu Lipcowego oraz osiągnięcia Polski Ludowej w okresie powojennym.

Artykuł nosi tytuł „Polska dzisiaj”. W miesięczniku „Diplomatist” ukazał się również artykuł pt. „Polski handel zagraniczny”, w którym radca handlowy ambasadora PRL w Londynie dr Aleksander Wołyński omawia rozwój polskiego handlu zagranicznego, szczególnie dużo miejsca poświęcając stosunkom handlowym polsko-brytyjskim.

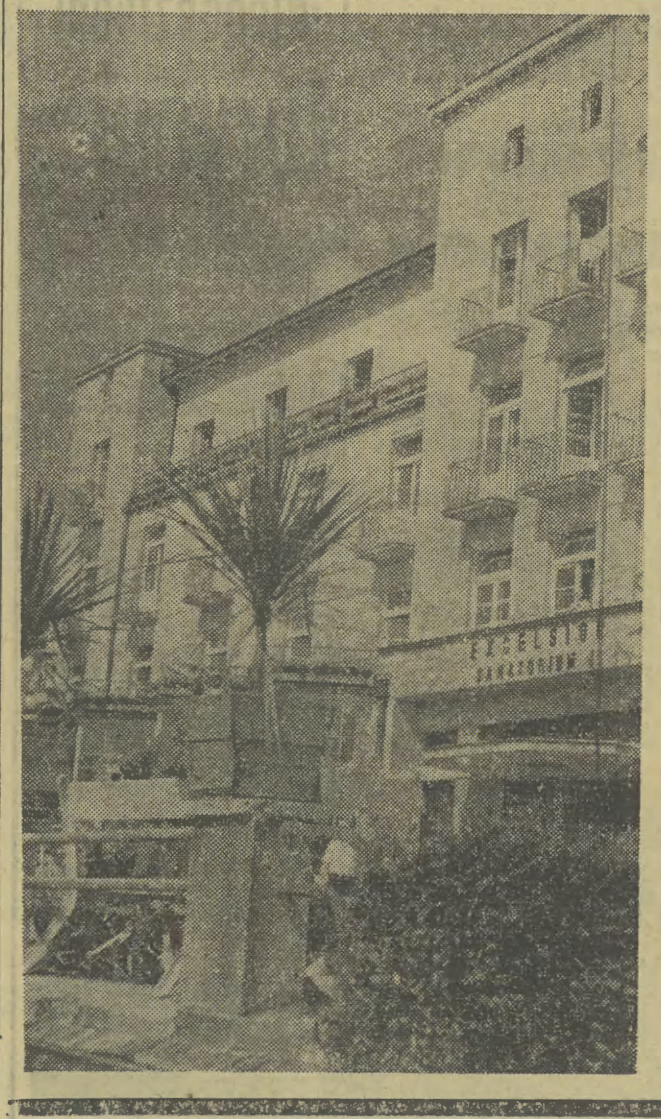
W tym samym numerze znany komentator polityczny, obecnie korespondent „Życia Warszawy” i Polskiego Radia w Londynie, Stefan Litauer w artykule pt. „Polityka zagraniczna Polski” obszernie omawia główne aspekty polityki zagranicznej PRL. W specjalnym uwzględnieniem znaczenia planu Rapackiego w sprawie utworzenia w środkowej Europie strefy bezatomowej.

Fanfani rozpoczyna rozmowy w Waszyngtonie

NOWY JORK (PAP)

W poniedziałek przybył do Waszyngtonu z oficjalną wizytą premier Włoch, Fanfani. Jego rozmowy z prezydentem Eisenhowerem i sekretarzem stanu Dullesem przewidziane są na wtorek i środę.

Jak donosi agencja Reutersa, Fanfani m. in. przedstawił ma reprezentantom rządu amerykańskiego wspólny punkt widzenia Włoch i NRF w sprawie Bliskiego Wschodu, a mianowicie, że droga do rozwiązania problemów w tej strefie widzie przede wszystkim przez realizację międzynarodowego planu pomocy ekonomicznej.



Jak na Riwierze



„Excelsior” to po prostu luksusowe sanatorium w Iwonizcu.

We wrześniu konkurs na pomnik grunwaldzki

28 bm. przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki przyjął w Belwedzie przedstawicieli sekretariatu OKFJN, komisji koordynacyjnej obchodów grunwaldzkich, Stowarzyszenia Architektów Polskich i Związku Polskich Artystów Plastyków. Przewodniczący Prezydium WRN w Olsztynie — Zbigniew Januszko, zreferował w imieniu komisji koordynacyjnej stan przygotowań do rozpisania zamkniętego konkursu na budowę

pomnika grunwaldzkiego. Przewodniczącemu Rady Państwa przedstawiono również stan prac nad zagospodarowaniem przestrzennym terenu w rejonie Grunwaldu. Ustalono, że sekretariat Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu i prezydium komitetu przygotowawczego obchodów tysiącletnicy państwa polskiego zatwierdzą w najbliższym czasie warunki konkursu, który zostanie rozpisany we wrześniu br.

Jeśli nie w Nowym Jorku to w którymś z miast Europy

Odpowiedź N. Chruszczowa na listy szefów rządów 3 mocarstw zachodnich

MOSKWA (PAP) Agencja TASS opublikowała tekst listu premiera Chruszczowa do prezydenta Eisenhowera. List ten jest odpowiedzią na pismo prezydenta USA z 25 lipca br. Listy podobnej treści wysłał N. Chruszczow także do Macmillana i de Gaulle'a.

Wstępnie N. S. Chruszczow stwierdza, że rząd radziecki z uwagą na napiętą sytuację na Bliskim i Środkowym Wschodzie jest nadal zdania, że zwołanie konferencji szefów rządów ZSRR, USA, W. Brytanii, Francji i Indii z udziałem sekretarza generalnego ONZ jest konieczne.

Odpowiedź Eisenhowera — głosi list Chruszczowa —

Hamarskjeld przygotowuje spotkanie

LONDYN (PAP)

Jak donosi z Nowego Jorku agencja Reuters, „mimo pesymizmu w niektórych kołach” co do perspektyw konferencji na najwyższym szczeblu, sekretarz generalny ONZ Hamarskjeld zamierza przeprowadzić szereg rozmów ze stałymi przedstawicielami w Radzie Bezpieczeństwa. Celem tych rozmów ma być opracowanie procedury spotkania na najwyższym szczeblu.

Według agencji następujące sprawy mają być rozważane, które kraje przez członków Rady Bezpieczeństwa mają być obecne na spotkaniu, kiedy ma się to spotkanie rozpocząć oraz gdzie, czy w Nowym Jorku, czy w Genewie albo gdzie indziej w Europie, jak proponuje Francja.

Przewiduje się, że Rada Bezpieczeństwa zbierze się jeszcze w bieżącym tygodniu albo na początku przyszłego tygodnia.

»Gazeta« rozmawia z ministrem oświaty dr Wł. Bienkowskim

(Dokończenie ze str. 1)

Krakowa, a także starania ojców miasta o uwzględnienie jego interesów zostały zaspokojone.

Najzupełniej. Plan, budżet, inwestycje, będą wydzielone dla województwa i miasta w ramach odpowiednich działów kuratorium. Największe nawet pomyślnie mogą być spokojni, bowiem środki finansowe przeznaczone przez organa władzy terenowej na określone cele, trafia do adresata. Kuratorium nie tylko w niezmienionym zakresie, ale i w nowych RN i ich organach z obowiązków do jakich zostały powołane w dziedzinie oświaty, ale w tej sytuacji jeszcze wzrosła rola i odpowiedzialność rad i ich komisji za troskę nad szkołami i zaspokojenie ich potrzeb.

Rozmawiała: MARIA PAŁOWSKA

Japonia importuje pociski zdalnie kierowane

MOSKWA (PAP)

Jak donoszą z Tokio, rząd japoński nosi się z zamiarem wyposzczenia swoich wojsk w nowoczesne rodzaje broni, a zwłaszcza w pociski zdalnie kierowane. Rząd przeznaczył 100 milionów jenów na specjalne wydatki Ministerstwa Obrony Narodowej. Jeden z największych trustów japońskich „Mitsubishi” przygotowuje się do produkcji pocisków, a tymczasem Japonia zakupi-

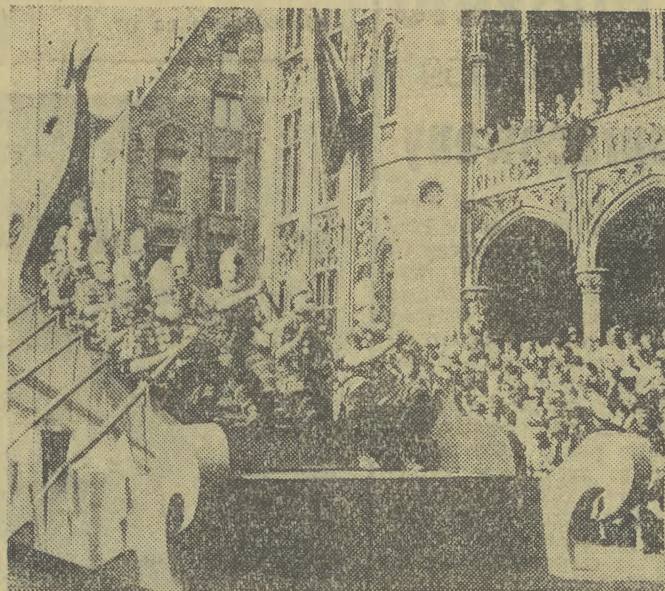
świadczy, że rząd USA cofa się ze stanowiska zajętego w dniu 22 bm. i proponuje przekazanie kwestii zwołania specjalnego posiedzenia Rady Bezpieczeństwa z wyjątkiem sesji Rady. Propozycje te obecnie popiera także premier W. Brytanii Macmillan. Tak więc czynione są wysiłki, aby pogrzebać osiągnięte porozumienie w sprawie szybkiego spotkania szefów rządów pięciu państw. Rząd radziecki nie może się na to zgodzić.

N. S. Chruszczow oświadcza w swym liście, że rząd radziecki z zadowoleniem przyjął wypowiedzianą przez de Gaulle'a w dniu 26 bm. opinię, iż popiera on propozycję natchmiastowego zwołania konferencji szefów rządów pięciu państw z udziałem Hamarskjelda. Rząd radziecki popiera także propozycję de Gaulle'a, aby spotkanie to nastąpiło w Europie. Rząd radziecki, jak poprzednio, nie sprzeciwia się zwołaniu konferencji w Nowym Jorku, Genewie, Wiedniu, Paryżu lub w jakimkolwiek innym mieście, możliwym do przyjęcia przez wszystkich uczestników. Rząd radziecki powitał także z zadowoleniem zgodę na spotkanie w Moskwie.

Jeśli chodzi o datę, to ponieważ prezydent Eisenhower uznał iż dzień 28 lipca zaproponowany przez rząd radziecki jest zbyt wczesny dla USA, Związek Radziecki zgadza się na inną niezbyt odległą datę i pragnąłby otrzymać jasną odpowiedź na pytanie, kiedy USA będą gotowe wziąć udział w konferencji szefów rządów pięciu państw.

Ciekawostki ze świata

Na zdjęciu: W Bruges odbył się wielki pochód historyczny, wzięli w nim udział m. in. „Normanowie dokonujący podboju Flandrii”.



Fot. — CAF

Kulisy umowy naftowej włosko-marokańskiej

RZYM (PAP)

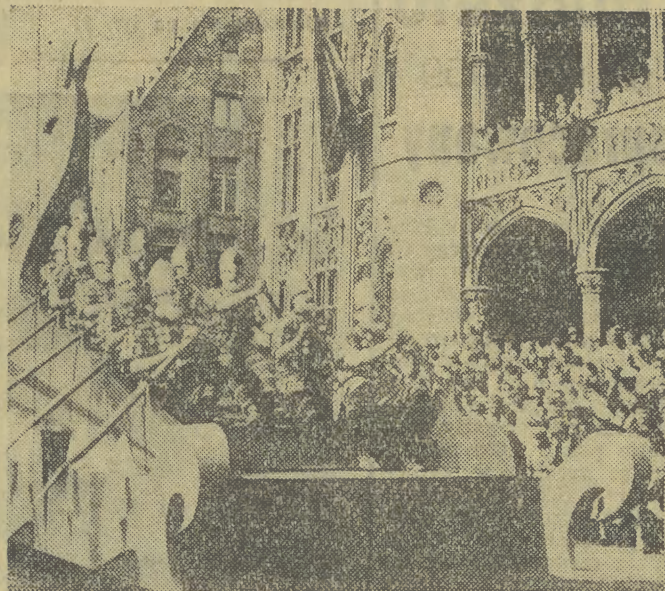
Przed paru dniami podpisano w Rabacie między rządem marokańskim a włoskim państwowym towarzystwem naftowym ENI umowę w sprawie poszukiwań i wydobycia ropy naftowej na terenie Maroka. Umowa przewidywała również budowę przez ENI wielkiej rafinerii naftowej w Maroku. Budowę rafinerii finansować będzie w połowie rząd marokański, a w połowie — towarzystwo włoskie.

Jak dowiaduje się korespondent PAP, ten punkt umowy napotkał na szczególnie żywy opór ze strony wielkich koncernów brytyjskich i amerykańskich, które dotychczas posiadały monopol na dystrybucję benzyny w Maroku. Koncerny te posiadały w Maroku niewielką rafinerię, która zresztą pracowała na „zwolnionych obrotach” ponieważ import benzyny rafinowanej

Z DEBATY RADY BEZPIECZEŃSTWA W SPRAWIE BLISKIEGO WSCHODU

Na zdjęciu: Przemawia przedstawiciel ZSRR w ONZ A. Sobolew, w pierwszym rzędzie od lewej: dr Karim Askoul (Liban), Sobolew, Pier-son Dixon (W. Brytania) i Henry Cabot Lodge USA.

Fot. — CAF



Fot. — CAF

Tajne dokumenty Nuri Saida o agresji przeciwko Syrii opublikowano w Iraku

KAIR (PAP)

Jak podała wczoraj gazeta „Al Anham”, nowy rząd Iraku opublikował dalszy tajny dokument, dotyczący planów imperialistycznych na Bliskim Wschodzie. Z opublikowanego dokumentu wynika, że premier obalonego rządu irackiego Nuri Said proponował premierowi Turcji Menderesowi plan niespodziewanej agresji przeciwko Syrii. Projekty te zostały zatwierdzone przez rząd USA i W. Brytanii, które ponadto przyrzekły udzielić

również pomocy wojskowej Izraelowi.

Jak już podawaliśmy, w sobotę „Al Anham” opublikowała wyjątki z innego dokumentu, przesłanego w kwietniu br. przez rząd USA do ambasady w Bagdadzie.

Nowy rząd iracki jest w posiadaniu 14 ważnych tajnych dokumentów, z których wynika, że Nuri Said pozostawał w służbie rządu amerykańskiego. Został on Amerykanem, codziennie składał sprawozdania w amerykańskim ośrodku informacyjnym w Bagdadzie. Inne dokumenty ujawniały plany agresji Syrii przez Irak i oddania całej Palestyny w posiadanie Izraela.

Wszystkie dokumenty mają być ujawnione podczas procesu przeciwko zdrajcom narodu irackiego.

Sukces filmu polskiego

RZYM (PAP)

Na 9 międzynarodowym przeglądzie filmów dokumentalnych i krótkometrażowych w Wenecji „Grand Prix” otrzymał polski film Tadeusza Konwickiego i Jana Laskowskiego pt. „Ostatni dzień lata”.

„Grand Prix” w kategorii filmów dla dzieci otrzymał film meksykański „Pulgarcito”.

Poza tym w kategorii filmów dla dzieci powyżej 7 lat pierwszą nagrodę uzyskał film radziecki „Koci domek”, w kategorii filmów dla dzieci w wieku 8—12 lat — film francuski „Wyspa ptaków”, a w kategorii filmów dla dzieci od 13—16 lat film hiszpański „Sasta”.

Nowe znaki rejestracyjne dla pojazdów mechanicznych

WARSZAWA (PAP)

Przeszło 100 tys. pojazdów mechanicznych, czyli 25 proc. wszystkich samochodów i ciągników drogowych zostało już zaopatrzone w nowe znaki rejestracyjne. Na podstawie zarządzenia znaki rejestracyjne samochodów, ciągników drogowych i motocykli składają się z dwóch dużych liter oraz z 4-cyfrowej liczby (od 0001 do 9999).

Pierwsza litera w znaku rejestracyjnym określa województwo lub miasto — Warszawę i Łódź, druga oznacza serię w ośrodkach o dużej ilości pojazdów. Dla poszczególnych województw wyznaczono następujące pierwsze litery w znakach rejestracyjnych: A — dla woj. białostockiego, B — bydgoskiego, G — gdańskiego, C — kieleckiego, E — koszalińskiego, K — krakowskiego, L — lubelskiego, P — poznańskiego, R — rzeszowskiego, S — katowickiego, N — szczecińskiego, T — warszawskiego, X — wrocławskiego, Z — zielonogórskiego, O — olsztyńskiego, F — łódzkiego, H — opolskiego oraz I — dla miasta Łodzi.

Warszawskie samochody i ciągniki drogowe zostaną o-



Fot. — CAF

Sesja rady paktu bagdadzkiego przy drzwiach zamkniętych

LONDYN (PAP)

Bez Iraku rozpoczęła się w Londynie V sesja rady paktu bagdadzkiego z udziałem premierów i ministrów spraw zagranicznych Turcji, Pakistanu, Iraku i Wielkiej Brytanii oraz sekretarza stanu USA Dulles, „jako obserwatora”.

Na sali nie widać było też flagi Iraku.

Obrazy zagrał premier Wielkiej Brytanii Macmillan. Oświadczył on, że zadaniem obecnej sesji jest „zastanowienie się nad tym, jak w nowych warunkach powstałych w wyniku przewrotu w Iraku zachować cele sojuszu”.

Po trzyminutowym przemówieniu Macmillana rozpoczęły się obrady przy drzwiach zamkniętych.

„Explorer-4” na antenie

Radio francuskie odebrało sygnały nowego amerykańskiego sztucznego satelity „Explorer-4”.

Zaburzenia atmosferyczne

Japońskie stacje meteorologiczne w różnych częściach Japonii zaobserwowały wczoraj nagle zaburzenia atmosferyczne. Zdaniem naukowców z głównego urzędu meteorologicznego w Tokio zaburzenia te zostały spowodowane ostatnią próbą nuklearną, którą Amerykanie przeprowadzili na wyspie Eniwetok.

Rekordy polskich lotników

W związku z 14 rocznicą odrodzenia polskiego lotnictwa — utworzenia w sierpniu 1944 r. w Lublinie Wydziału lotniczego przez PKWN — Aeroklub PRL dokonał podsumowania wojennych osiągnięć naszego lotnictwa sportowego. Z podsumowania tego wynika, iż lata 1945 — 1957 przyniosły, mimo przejściowych okresów zastoju i trudności, wiele sukcesów przewyższających wielokrotnie wyniki uzyskane w analogicznym okresie po pierwszej wojnie światowej.

Nasi piloci samolotów, szybowcy, spadochroniarze, a także modelarze lotniczy ustanowili w tym czasie 33 międzynarodowych i poprawili 225 krajowych rekordów.

Sprawca katastrofy zbiegł

14 osób nie żyje, wiele walczy ze śmiercią

OPOLE (PAP)

27 bm. wieczorem koło wsi Łąki Kozielskie na Opolszczyźnie miała miejsce tragiczna katastrofa. Powracający z Góry św. Anny samochód ciężarowy „Star-20”, wiozący 35 mieszkańców Gliwic, zderzył się, na pozabawionym szlaku przejeżdżając koleją, na trasie Łąki Kozielskie — Leśnica z pociągiem osobowym. Mimo iż maszynista parowozu dał sygnały ostrzegawcze, prowadzący z nadmierną szybkością samochód kierownik Gliwickiego Przedsiębiorstwa Owocowo-Warzywnego — Edward Fuhr usiłował wyprzedzić pociąg. Pociąg nie udał się. Pędzący lokomotywa wpadła na samochód. W wyniku zderzenia 9 pasażerów samochodu poniosło śmierć na miejscu, a 22 osoby zostały poważnie ranne. Do 28 bm. zmarło jeszcze 5 osób. Po zostali ciężko ranni walczy ze śmiercią w szpitalach w Koźlu, Leśnicy i Opolu.

Mniejszej obrażeń w tej tragicznej katastrofie doznał jedynie dwaj pasażerowie samochodu, z których jeden został wyskoczony z boku, a drugiego siłą zderzenia wyrzuciła na przydrożny płasek. Nie doznał poważnych obrażeń sprawca katastrofy, lekkoosobowy kierowca, ponieważ zosfera nie uległa tak silnemu uderzeniu jak tylna część samochodu. Za zbiegłym szoferem MO wszczęła energiczne poszukiwania. Siedzącego kierowcę zatrzymała Policja w Koźlu.

Fot. — CAF

Po 9 latach małżeństwa ujrzał po raz pierwszy swoją żonę

HAGA (PAP)

35-letni mieszkaniec Amsterdamu Voogd po 9 latach małżeństwa ujrzał po raz pierwszy swoją żonę.

Podczas wojny Voogd utracił wzrok i przez 16 lat był niewidomy. W tym okresie ożenił się. Ostatnio Voogd poddał się w klinice okulistycznej operacji, dzięki której odzyskał wzrok na jedno oko.

SPORT

Seria doskonałych wyników w II dniu „meczów stulecia” USA-ZSRR

(Dokończenie ze str. 1)

rak (ZSRR) — 1,50,4, 4. Peake (USA) — 1,51,4.

Pierwszą połowę dystansu 400 m ppl. prowadził reprezentant ZSRR. Na wirażu, podobnie jak i w niedzielnym biegu płaskim na tym dystansie, obserwowaliśmy krzyk zawodników USA, a szczególnie Davisa, który nie zagrożony pierwszy przeszedł linię mety.

1. Davis (USA) — 50,4, 2. Culbreath (USA) — 50,7, 3. Litwaj (ZSRR) — 51,3, 4. Julin (ZSRR) — 51,4.

Drugim rekordem krajowym ustanowionym w czasie lekkoatletycznego meczu z ZSRR jest wynik Murzynki Brown. Zwyciężyła ona niespodziewanie w piętnastu kul kobiet rezultatem 16,54. Wszystkie jej rezultaty były w granicach 16 m.

1. Brown (USA) 16,54, 2. Zybina (ZSRR) 16,14, 3. Press (ZSRR) 15,94, 4. Sheppard (ZSRR) 15,65.

W skoku w dal nie sprawdzili

sie przewidywania Amerykanów. Chociaż żadna z zawodniczek ZSRR nie przekroczyła 6 m. to jednak zajęły one dwa pierwsze miejsca. 1. Czujko (ZSRR) 5,55, 2. Czumińska (ZSRR) 5,55.

Oczekiwany z dużym zainteresowaniem skok wazów meczyczn zakończył się podwójnym zwycięstwem gospodarzy. Rozkolekowanym był Stiepanow, który za pierwszą próbą pokonał wysokość 2,12 m i dwukrotnie atakował rekord świata na wysokości 2,15 m. 1. Stiepanow (ZSRR) — 2,15, 2. Kaskarow (ZSRR) — 2,03, 3. Dumas (USA) — 2,03, 4. Stuber (USA) — 2,03.

Jak było do przewidzenia pierwsze dwa miejsca w rzucie dyskiem USA. Tym razem w tym pojedynku najlepszych miotaczy świata lepszym okazał się Babka.

1. Babka (USA) — 57,00, 2. Oerter (USA) — 56,37, 3. Trusenlew (ZSRR) — 52,23, 4. Buchanew (ZSRR) — 51,02.

Riachowski najlepszym trójskokczkiem świata

W drugiej kolejce trójskoku, Oleg Riachowski ustanowił nowy rekord świata wynikiem 16,59. Poprzedni rekord świata w tej konkurencji należał do da Sily i wynosił 16,56.

Riachowski trójskok rozpoczął od wyniku 15,98, a już w pierwszym „porekordowym” skoku miał zaledwie 14,55. Na taki skok wpłynęło przede wszystkim odprężenie psychiczne i fizyczne tego zawodnika.

W ostatniej serii trójskoku Krejzer uzyskał swój najlepszy wynik — 16,30, który po rekordzie Riachowskiego jest drugim najlepszym w tym roku na świecie wynikiem. Tak więc reprezentant ZSRR w tej konkurencji zdominował bardzo wysoki poziom.

W ósmej konkurencji dziesięcioboju, w skoku o tyczce, zwyciężył Katielko, który przeszedł wysokość 4,10 m.

W biegu na 1,500 m triumfował Amerykanin Grelle. Początkowo prowadził bieg reprezentant ZSRR, najpierw Walawko, a później Pipine. Przed metą Grelle wyszedł na czoło i ukończył bieg nie zagrożony.

1. Grelle (USA) — 3,45,7, 2. Pipine (ZSRR) — 3,47,3, 3. Moran (USA) — 3,47,7, 4. Walawko (ZSRR) — 3,51,2.

W biegu na 800 m jak było do przewidzenia bezapelacyjne zwycięstwo odniósł zawodnik radziecki.

1. Termolajewa (ZSRR) — 2,11,8, 2. Muchanow (ZSRR) — 2,11,9, 3. Green (USA) — 2,19,4, 4. Mc Ardle (USA) — 2,24,8.

Od startu do mety w biegu na 3,000 m prowadził reprezentant ZSRR — Ryzyszczyn.

1. Ryzyszczyn (ZSRR) — 8,42,0, 2. Coleman (USA) — 8,47,8, 3. Ponomarew (ZSRR) — 8,49,0, 4. Jones (USA) — 8,59,4.

Od biegu na 1,500 m na stadionie nie miały miejsca reflektory, tak więc końcówkę konkurencji meczu „stulecia” rozgrywane były przy świetle elektrycznym.

W dziesiątej konkurencji dziesięcioboju, rzucie oszczepem Amerykanin Johnson uzyskał świetny wynik 72,59. Dzięki temu rezultatom Johnson już po dziesięciu konkurencjach ustanowił nowy rekord świata lepszy od wyniku Kienziowa.

W biegu na 500 m onal nie dościs do niewyższej sensacji, 300 m przed metą rozegrała się

Jeszcze raz o szermierzach

W Warszawie obradowało Prezydium GKFF w sprawie sytuacji istniejącej w Polskim Związku Szermieryzm po ostatnim walnym zgromadzeniu tego Związku. Prezydium GKFF stwierdziło, że zarządy wysunięte podczas walnego zgromadzenia Związku w stosunku do niekierujących działaczy, powinny być rozpatrzone przez Sąd Koleżeński PZSz. Sąd Koleżeński rozpatrzy sprawę i przedstawi rezultat PZSz i GKFF. Prezydium GKFF postanowiło równocześnie delegować do współpracy z Sądem Koleżeńskim PZSz członków Prezydium GKFF — S. Glinkę, A. Millera i dr. Zajackowskiego.

Prezydium GKFF zaleciło Zarządowi PZSz przygotowanie i zwołanie do 30 października Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia, na którym dokonany będzie wybór władz oraz omówione zostaną projekty poprawek do statutu Związku.

Prezydium GKFF zatwierdziło również skład ekipy reprezentacyjnej na mistrzostwa świata w Filadelfii. Wobec załatwienia spraw paszportowych, dr. Papée,

Krakowska klasa A

W rozegranych ostatnio spotkaniach o mistrzostwo krakowskiej klasy A w pięciu nożnej pałdy następujące rozstrzygnięcia: Grupa I: Grzegorzewski — Ero-nowlanka 4:2, Sparta Czyżyny — Nadwielan 2:0, Prandicki — Korona 0:4, Zakopianska — Dębicki 1:2, Start Podgórze i Płaszowlanka pauszowały.

Grupa II: Zabierzowlanka — Skawinka 1:1, Unia Borek — Wierchy Rakka 2:2, Łobzowlanka — Zagiewlanka 3:0 w.o., Sanacja — Mydniczanka 4:0, LKS Czarne-ehowiec — Wierzyta 5:1. Zwierzyniecki pauszował.

25 tys. widzów pemieszają trybuny przebudowanej Krokwi

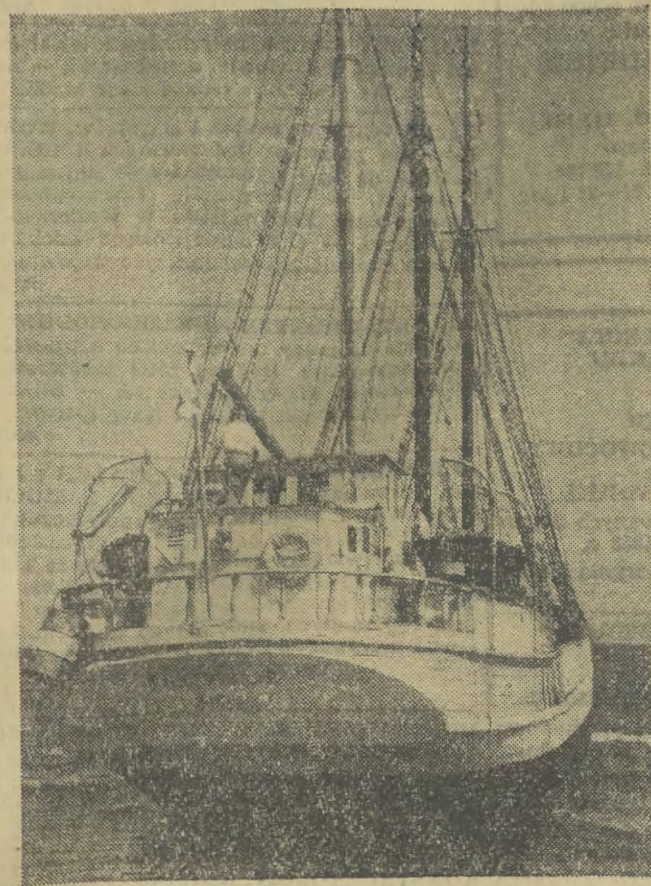
W Zakopanem odbyła się ostatnio uroczystość położenia kamienia węgielnego pod budowę wielkiego ośrodka szkolenia sportowego.

Ośrodek będzie wielkim kombinatem sportowym, w skład którego wejdzie 100-metrowej długości budynek internatu, hala gimnastyczna, kryta pływalnia, otwarty basen, boisko sportowe, amfiteatr oraz zespół skoczni i wyciąg narciarski z trasą slalomową.

Wznoszące się mury internatu, w którym znajdą pomieszczenia m. in. nowoczesne urządzenia poradnie sportowo-lekarskie, inżynierskie, szpitalne, w hali gimnastycznej, sąsiadującej z internatem, wybudowana zostanie również kryta pływalnia z trybunami na 400 miejsc siedzących. Przebudowana Duża Krokiew będzie posiadała trybuny żelbetowe na 25,000 widzów.

Jak wskazują harmonogramy robót, ośrodek skierowania sportowego w Zakopanem będzie oddany do użytku w latach 1959 — 1961.

CIEKAWOSTKI Z PORTU GDYŃSKIEGO



Do portu gdyńskiego często przybija statek flagowy „Leni”, wybudowany na początku XIX wieku. Pływa on jeszcze w służbie szwedzkiej marynarki handlowej. „Leni” zabiera z Gdyni do Szwecji — węgiel. Załogę jęgotanowią zaledwie trzy osoby. Fot. CAF

Kronika kulturalna

trzymała nagrodę im. Juliusza Verne. Czy laureat jest godnym następcą wielkiego twórcy powieści fantastycznej — prasa paryska milczy.

Gra dźwięków i światła

W wielu zabytkowych miastach Europy wprowadzono tzw. „Grę dźwięków i światła”, polegającą na tym, że pewne obiekty architektoniczne umieszcza się w zmiennym świetle reflektorów, czemu towarzyszą tony muzyczne. Niedawno zainaugurowano po raz pierwszy w Paryżu podobne widowisko — pod tytułem „Powrót Napoleona”. Pod kopułą Pałacu Inwalidów, gdzie spoczywają prochy Napoleona, odegrano na elektrycznych organach marsze Gwardii Republikańskiej Paryża oraz Requiem Mozarta, przy czym wewnątrz honorowego dziedzińca gmachu Inwalidów oświetlano zmiennym światłem tysiące reflektorów. Nad układem muzyki i oświetleniem czuwał wybitny muzyk i plastycy.

Czy nie warto by wprowadzić podobnych widowisk w naszych miastach posiadających tak wiele zabytków architektonicznych?

Flamandowie i Pamiętnik Anny Frank

Jednym z największych teatrów Brukseli jest Teatr Flamandzki, subsydiowany przez rząd belgijski i przez Radę Miasta Brukseli. Obecnie kierownictwo teatru postanowiło odświeżyć repertuar zbyt zaprzany dotychczas w przeszłości. Pierwszą sztuką, jaką teatr flamandzki wystawi w nowym sezonie 1958/59, będzie „Pamiętnik Anny Frank”.

Kronika kulturalna

Polski znaczek pocztowy UNESCO

W grudniu br. ukaże się znaczek pocztowy z emblematem UNESCO, wydany przez Centralny Zarząd Poczty Polskiej. Znaczek ten, wartości 2,50 zł, wykonany został według projektu artysty-plastyka Czesława Kaczmarczyka i przedstawia wizerunek jednej z siedzib UNESCO w Paryżu, która zostanie otwarta tej jesieni.

Nagrano 60.000 pieśni ludowych

Archiwum Państwowe Instytutu Sztuki posiada już 60 tys. nagranych pieśni ludowych na płytach magnetofonowych oraz ich transkrypcji muzycznych i dialektologicznych. W oparciu o te zbiory ukazano się już ponad 20 antologii pieśni ludowych z różnych regionów Polski. Pierwsze tomy pełnych opracowań studiów nad folklorem muzycznym Polski ukażą się w 1959 r.

Do widzenia gwiazdom

Powieść pod tym tytułem, napisana przez francuskiego pisarza M. Serge Martel, o-

Kronika kulturalna

K. BORUŃ A TREPKA
KOSMICZNI BRACIA

Przeprowadził nas, a właściwie przenosił z wierzby przy pomocy jakichś urządzeń antygravitacyjnych czy magnetycznych do kulistej budowliny w głębi miasta. Znaleźliśmy tam już przygotowaną dla nas kwatery, odwołaną na wzór pomieszczeń szpitalnych i jadalni Astrobolidu. Autoniwery żywiołowo pracowali znakomicie i, po zjedzeniu kolacji w towarzystwie milczącego Lu, posłaliśmy spać pełni niezwykłych wrażeń i niepewności co nas spotka jutro.

Następnego dnia juwenyńskiego nie zjawił się ani Lu ani żaden Urplanin. Byliśmy nie na żarty zaniepokojeni, zwłaszcza, że nie udało się nam nawiązać łączności z Astrobolidem. Nasza swoboda ruchu była bardzo ograniczona. Poza kwatery i ogrodem przylegającym do budowliny, inne najbliższe tereny miasta widzieliśmy tylko spoza przezroczystych murów. Mogliśmy co prawda obserwować Urplanin lecz niewiele dawało to korzyści. Ruchy ich były szybkie, gwałtowne widocznie tempo naszych procesów psychicznych pozostało normalne.

Tęgo popołudnia (dzień juwenyński trwa 32 godziny) spaliliśmy niespokojnie, nerwowo. Czuliśmy się jak więźniowie po pierwszym dniu pobytu w celi.

Wieczorem przyszedł jednak Lu i zawiadził nas ponownie do kryształowej wierzby. Czekaliśmy już tam A-Cis. Tym razem Lu pozostał z nami, bowiem dyskusja skoncentrowała się na problemach tłumaczenia mowy radiowej Urplanin na język ludzki. Pokazywano nam przez „telewizor myślowy” (jeśli można tak nazwać owe przepiękne i pograżone snu i jawy) różne obrazy, sceny z życia Urplanin i ludzi na Ziemi konfrontując je z ustalając nomenklaturę. Podczas tej roboczej dyskusji

1.

Pierwsza, najbardziej rzucająca się w oczy zmiana, to brak owej charakterystycznej nerwowości, jaka od lat towarzyszyła „bitwie o węgiel”. Niegdyś kopalnie przypominały wojskowe poligony: pełno było pośpiechu, bieganiny, krzyżujących się poleceń, ogromnego napięcia, żeby Boże broń woźki „nie nawaliły”, żeby taśma się nie zerwała, żeby na niedziele nie zabrakło ludzi w oddziale. Wisiał nad każdą kopalnią wszechpotężny i groźny plan a, n, alfa i omega każdego górnika. Plan — magiczne słowo, zdolne w ciągu godziny zmienić dyrektora, zdegradować zawiadowcę...

— Myślicie, że to żarty? — mówi inż. Tarnawski. — Czysta prawda! Proszę sobie wyobrazić, że swego czasu wydano nawet specjalny okólnik nakazujący dyrektorom kopalni, nie wykonującym planu, codziennie o 12 w nocy meldować się w Zjednoczeniu. Kto wtedy miał siły i ochotę łamać sobie głowę nad koncepcjami rozwojowymi kopalni, nad jakimiś przemysłowymi posunięciami... Pracowało się metodą ścisłego wykonywania mobilizacyjnych rozkazów.

Tej atmosfery nadaremnie szukać dziś w kopalniach. Rytm pracy ujęty został w karby spokoju i rozważli. Przyszły ważkie zmiany organizacyjne, dające kopalniom większą samodzielność. Zaprowadzono porządek w kwestiach górniczego dozoru, żeby górnik nie mógł gwałtów na sztygar. Bitewny zgiełk ustąpił miejsca pracy przemysłowej, skalkulowanej. Trzeba było jednak dokonać operacji, którą wówczas, w 1956 roku nie jeden jako szaleństwo albo samobójstwo określał — dokonać zwrotu w polityce wobec górnictwa, z całą świadomością zakładającą stratę 2 mln ton węgla. O taka ilość zmniejszono plan na 1957 r. mimo że mieliśmy wówczas sytuację, w której liczyła się każda tona, bo węgiel miał

2.

Sprawy polskiego węgla (III)

Czas rozważa

wysoką cenę zbytu, a napięcie rynkowe sięgało zenitu. Toteż z lekkim sercem tych dwóch milionów nie skreślano. Jednak w końcowym obrachunku rocznym ta strata okazała się o połowę mniejsza. Ponad 1.100.000 ton węgla wydobyli górnicy ponad plan roku ubiegłego.

3.

Co byście powiedzieli o człowieku, który ma lodówkę po brzegi zapchaną mięsem, a żywi się — suchym kartoflami? Tak właśnie, niczym wzorzec skąpca, postępowało przez długie lata polskie górnictwo. Tkwi pod ziemią ojczyzna ponad 80 miliardów ton węgla, więc zapasy nieleże — nie tylko dla wnuków naszych, ale i prawuków wystarczające. Lecz mimo to węgiel skąpił się i oszczędzało. Najgorsze pokłady, takie, co w nich więcej kamienia, niż węgla, kruche, cienkie, że człowiek na kolanach pracować musiał, brało się do eksploatacji, a te najtwardsze, najlepsze często zostawiano. Toteż w zeszłym roku obok 94 mln ton węgla uferowano pod ziemią straszną ilość — 23 mln ton kamienia. Mocno przesadzona była ta troskliwość o przyszłe pokolenia, bo nie tylko, że wodorowa energia była one dysponowały, ale i nauka górnicza nie stoi przecież w miejscu i na pewno w przyszłości kopalni w dzisiejszym jej wyglądzie nie uświadczy.

— Będmy jednak ściśli — tłumaczy w Ministerstwie. — Decydowały nie tylko względy oszczędności. Brakowało frontu roboczego, bo w pogoni za planem zaniedbywano z roku na rok prace przygotowawcze. Kopalnie żyły dniem dzisiejszym, o przyszłości mało kto myślał. Brało się to, co było pod ręką, co nie wymagało nakładów inwestycyjnych. Na taka a nie inna politykę wpływało też niedocenianie perspektywy rozwoju nauki górniczej.

Nie będą się jednak wnuki nasze naigrawali ze skąpych dziadków; w górnictwie obowiązują dziś nowa polityka eksploatacyjna. Nie miejsce tu na jej szczegółowe omawianie. Najogólniej rzecz biorąc, sednem tej polityki jest odejście od zasady wydobywania węgla „za wszelką cenę”. Ponownie opracowano założenia rozbudowy niektórych kopalni, zrewidowano pierwotną kolejność wybierania pokładów i uruchomienia nowych poziomów. Dominuje w ocenie przydatności pokładów w eksploatacji, kryterium ekonomiczne i socjalne. Prawa to skoncentrowana, długotrwała, przez praktyków i naukowców górniczych prowadzona. Chodzi przecież o wyznaczenie przemysłowi węglowemu drogi rozwojowej na całe lata.

Ale właśnie dla propos naukowców... Niedocenianie osiągnięć nauki górniczej — a wiedzieć trzeba, że profesor Budryk i jego współtowarzysze z krakowskiej AGH to autorytety światowe — wyrażało się w niewierze w eksploatację pokładów węgla, zalegających pod miastami. Pod Bytomiem, Zabrzem, Gliwicami, pod całym Śląskiem leży

ni mniej, ni więcej, tylko 3 mld ton węgla, i to zalegającego w pokładach najekonomiczniejszych, wysocę wydajnych! Zasięg naszych naukowców jest opracowanie takich metod, dzięki którym znaczna część tego węgla powędruje na powierzchnię. Cyfrowo wygląda to tak, że w 1960 roku spod miast wydobywać będziemy 30 proc. całej produkcji węglowej.

W tym nowym klimacie, w którym polityka z ekonomiką polityki sobie ręce, obserwuje się zjawisko, które najkrócej określiłbym tak: konieczność wzrostu produkcji górnictwa dawnej jako nakaz, dziś — jako obowiązek. Ilustruje to np. w s p ó ł z a w o d n i e t w o. Pogrzebano je swego czasu z kretelem, bez nadziei na zmartwychwstanie, a o dziwo — współzawodnictwo odżywa. Co najciekawsze i najważniejsze, ta reaktywizacja jest procesem a b s o l u t n i e s a m o r z u t n y m. Lecz trzymajmy się pozradku.

Współzawodnictwo, które z górnictwa wzięło swój początek słynnym apelem Pstrawskiego „kto wyrybie więcej węgla”, zdobyło sobie w nie-

Czyny społeczne dla uczczenia Tysiąclecia

W związku z Tysiącleciem Państwa Polskiego na terenie całego kraju podejmowane są przez ludność specjalne czyny społeczne. Na przykład w woj. kieleckim przewiduje się w ramach czynu społecznego zbudowanie budowy drogi Sandomierz—Ostiek—Potaniec—Staszów i nadanie jej nazwy: „Nadwiślański Szlak Tysiąclecia”.

Jedną z najbardziej powołanych form uczczenia Tysiąclecia stanowi szeroka akcja budowy szkół na wsi i w miastach. W woj. bydgoskim planuje się — w ramach czynu społecznego — przy pomocy finansowej rad narodowych wybudowanie 2.500 izb szkolnych, z których połowa będzie zabudowana wyłącznie w oparciu o fundusze społeczne. W woj. kieleckim w czynie społecznym planuje się budowę 30 szkół. Podobne zobowiązania budowy szkół, względnie ich rozbudowy podjęto także w województwach: lubelskim, łódzkim, wrocławskim, gdańskim, olsztyńskim i białostockim.

Według dotychczasowych danych, wartość czynów społecznych, podjętych w związku z Tysiącleciem Państwa Polskiego, tylko w woj. bydgoskim sięga 125 mln zł.

Ludność Dubienki (powiat Prabosław, woj. lubelskie) postanowiła usypać Kłocę Kościuski na pamięć historycznych walk stoczonych w tych okolicach. Swą pracę ze społeczeństwem zadeklarowała wojsko.

(AR)

ANDRZEJ WOŹNIAK

Mieczysław Kieta Z wiedeńskiego notalnika (I)

W Nad modrym Dunajem

Wiedeń — ten stary Wiedeń, tak bliski sercu jednego krakowianina, nie jest wcale owym Wiedniem pogodnych walców, arii operetkowych, marsza Radetzky'ego i cesarsko-królewskiej pościółki dworu, niezliczonych pałaców.

Jest to nowoczesne miasto, tętniące żywym rytmem wielkiej stolicy. Pielegnuje ona wprawdzie wspomnienia i tradycje przeszłości, ale równocześnie intensywnie zajmuje się sprawami teraźniejszości i przyszłości.

Wiedeń liczy obecnie blisko milion 700 tysięcy mieszkańców. Jest to około jedna czwarta ludności siedmiomilionowej Austrii. Miasto sych rozmiarów i nowoczesności, Wiedeń zachował charakterystyczne oblicze. To nie jest kwintesencja urbanizmu, jak

wiele innych stolic europejskich. Można by to miasto porównać do wielkiego, kwintowego ogrodu. Wiedeń bowiem ma aż 768 otwartych ogrodów miejskich i parków. A jeśli do tego dodać 308 ogrodników szkolnych, zieleniców dla dzieci i 727 prywatnych ogrodników przy domach mieszkalnych oraz 16 wielkich skwerów i 75 tysięcy drzew, którymi są wysadzone aleje i ulice miasta — wówczas porównanie do ogrodu nabierze pełniejszego wyrazu.

Przez to właśnie zieleni Wiedeń ma wiele wspólnego z Kra-

wieczki lub autobusy z przestronnym dachem z plastiku, obwożące turystów z zagranicy.

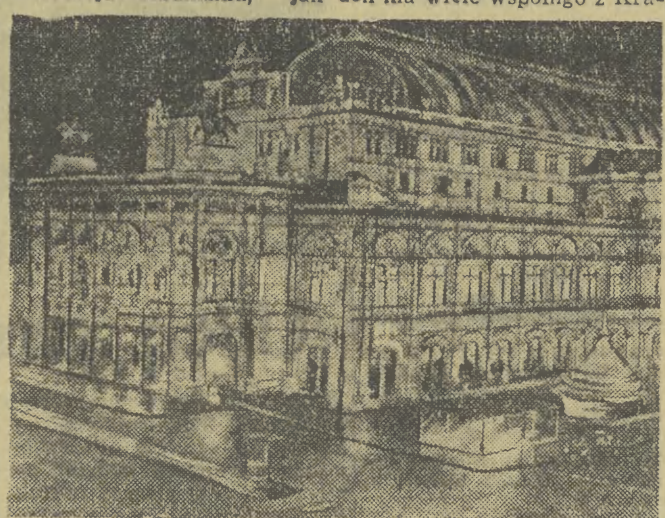
Jest jednak coś, czego chciałoby się życzyć rodzinnemu miastu przy urządzaniu własnego festiwalu: to doskonała organizacja, troska o wygodę turystów i opiekę nad nimi. To wreszcie tygodniowy, obszerny informator pod tytułem „Was ist los in Wien?” Zawiera on łącznie z planem miasta aktualny repertuar oper, teatrów, kin, rewiek i imprez w lokalach nocnych. Szczegółowo informuje o koncertach, wystawach, muzeach, zabytkach i bibliotekach.

Informator podaje kalendarz imprez sportowych, adresy kapieli, zakładów leczniczych, kosmetycznych i fryzjerskich. Obszerna jego część stanowi adresy restauracji, przy których odpowiednie znaki od razu mówią, jaki rodzaj muzyki (tanecznej), rozrywkowej, poważnej itd.) można znaleźć w lokalu, czy jest to lokal zamknięty — czy na powietrzu, czy znajduje się w nim telewizja, czy można w nim oglądać interesujące freski lub obrazy. Słowem, turysta łatwo może się zorientować nie tylko w kulinarnych atrakcjach lokalni gastronomicznych, ale także w wielu szczegółach z zupełnie innej dziedziny.

Informator podaje również aktualny wykaz odczytów w klubach, salach odczytowych i na uniwersytecie, orientuje w adresach placówek zagranicznych i ważniejszych urzędów. Zawiera także wykaz pomników i tablic pamiątkowych, podaje również adresy rad dla fotografatorów, które obiekty Wiednia są najciekawsze i o jakiej porze dnia najlepiej je fotografować.

Ten prawdziwy almanach turystyczny pozwala się zorientować, co można znaleźć w antykwarach i księgarniach, gdzie i jakie przedmioty do podróży lub codziennego użytku można znaleźć najłatwiej, bez strachu czasu i trudu szukania sklepu. Rozkłada jazdy tramwajów, autobusów, kolejki miejskiej, samolotów i pociągów, taryfa pocztowa, parkingu samochodów i punkty postoju taksówek uzupełniają tę pożyteczną (i niewiele jak zresztą) broszurę.

Turysta otrzymuje więc w Wiedniu wszystko gotowe, zawczasu obmyślane, podane troskliwie i estetycznie, byleby się tylko nie trudził i byleby zapłacił, bo o to przede wszystkim chodzi.



Gmach Państwowej Opery w Wiedniu iluminowany nocą.

kowem, zwłaszcza teraz, kiedy upalne lato łagodzi cień rozłożystych alei i starych parków. Nie jest to zresztą jedyna analogia.

Przez cały czerwiec trwały w Wiedniu doroczne „Dni Wiednia” — Wiener Festwochen. Kiedy się w owym okresie napotka słynny Stephansdom-katedra św. Stefana, o szalowaniu rusztowaniem z desek, kiedy niektóre z centralnych ulic w śródmieściu straszą przechodniów robotami ziemnymi na wąskich, rozkopanych chodnikach i kiedy przeczyta się w prasie apomnienia magistratu wiedeńskiego o oszczędzaniu wody wodociągowej — człowiek czuje się, jak w podwawelskim grodzie.

„Dni Wiednia” różnią się od „Dni Krakowa” niewiele. Podobne są tym, że imprezy kulturalne i sportowe, przedmiotem zapowiadane w prasie w normalnych rubrykach i na normalnych afiszach, figurują w owym okresie na barwnych, festiwalowych plakatach, że zajmują poczesne miejsce w gazetach, że na każdym kroku rzucają się w oczy estetycznym, barwnym plakatem i doskonałą reklamą.

Poza tym państwowa opera, 15 teatrów, 18 teatrzyków Varietés, 7 estrad i 7 sal koncertowych na wolnym powietrzu oraz iluminowane bogato zabudki i muzea mają nad Krakowem zdecydowaną przewagę swoją liczebnością i atrakcyjnością, lecz nie natrętnym zachwalaniem swoich walorów.

„Dni Wiednia” zaczynają się tak samo, jak swojskie „Dni Krakowa”. Po urzędowym, oficjalnym i pompatycznym otwarcu mijają z tygodnią na tydzień w asyście wyblakłych od słońca flag państwowych i miejskich. Podobnie, jak u nas, nie znajdują w tym czasie miejsca w hotelu, na ulicach mijasz zmęczone skwarem

ustaliliśmy zasady fonetycznego wytłumaczenia zbył skomplikowanych pojęć urpińskich, przywołaj zresztą w pełni propozycję Lu. Wówczas też po raz pierwszy padło imię A-Cis — jakie w naszej mowie nadal naszym gospodarzowi.

Do spornych problemów sprzed dwu dni nie powróciliśmy zupełnie. Tylko raz nie pamiętam już przy jakiej okazji A-Cis zadał Deanowi pytanie, które nowym niepokojem wkładło się w me myśli.

— Dean! Ty chciałbyś mieć dziecko doskonałe od siebie?

Dean zmieszał się ogromnie, spojrzał na mnie niepewnie ale nie nie odpowiedział. A-Cis jednak wyczał odpowiedź w jego myślach i chciał sprawę postawić otwarcie.

— Chciałbyś aby two dziecko było... tak jak Lu? Powiedział glosem.

Dean skinął głową.

— Tak, Chciałbym aby moje dziecko było istotą doskonałą od nas. Tak doskonałą jak Lu — powiedział z wielkim przejęciem.

Spojrzałam na niego ze strachem.

— Dean! Co ty mówisz?!

— Cóż w tym złego? — spojrzał mi szczerze w oczy. — Czy nie wolno już w naszym świecie marzyć?...

— Ależ, Dean, czy ty nie rozumiesz?!

Poruszył się niespokojnie jakby chciał gdzieś uciec. Widziałam, że szuka wzrokiem oparcia u A-Cisa, ale ten tylko patrzył na mnie, to znów na niego z powagą, czytając w skupieniu nasze myśli.

Chciałam wyjaśnić tę sprawę z Deanem w czterzy oczy po kolacji, lecz znów zjawił się w naszej kwatery Lu.

Tym razem był znacznie rozmowniejszy. Powiedział nam, że A-Cis jest zadowolony z dotychczasowych rozmów, że niektóre sprawy zostały już w dużym stopniu wyjaśnione (Lu nie chciał jednak powiedzieć jakie) oraz, że będzie można się z nami porozumieć, jakkolwiek nie bez trudności.

Potem Lu poszedł z Deanem do naszej sypialni i powiedział:

— Ty byś chciał...

— W waszej czwórce są dwie kobiety. Kora i Daisy. Kora jest już bardzo stara.

— Tak.

— Daisy to moja żona.

— Wtem, A-cis twierdził jednak, że to nie jest najlepszy zestaw.

— Nie jest najlepszy! — Dean przyblił i spojrzał na mnie jakoś dziwnie.

Poczułam jak przez ciało moje przebiega lodowaty chłód.

— Ale ja chcę! — powiedział Dean stanowczo.

— Jednak ona nie chce — odparł Lu patrząc na mnie zimno.

— Tak, ja nie chcę! — rzuciłam z naciskiem.

— Słuchaj, Daisy — odezwał się znów Dean. — Chciałbym mieć dziecko... Mówiliśmy, że pod koniec wyprawy, gdy nie będzie już z nami kłopotów... A jeżeli masz urodzić dziecko w ogóle, to...

— Nie! Nie! To zupełnie co innego!

— Tak. Zupnie co innego. I dlatego muszę cię przekonać. Jeśli Lu i A-Cis nam pomogą, jeśli dokonają syntezy genów — nasze dziecko będzie w dziełach świata drugim człowiekiem o możliwościach Urplan. Człowiekiem doskonałym. Nasza córka będzie mogła stanąć obok Lu na czele ludzkości. Będzie przewodziła miliardom ludzi! Taka okazja zdarza się tylko raz. Później będzie za późno. Później to już będzie powszechność.

— Dean! Co ty ze mnie chcesz zrobić? — z trudem panowałam nad sobą.

— Niczego nie chcę z ciebie zrobić! Chcę po prostu abyś była matką żony Lu! Chcę tylko naszego dobra.

Spojrzałam z lękiem na Lu. Uśmiechnął się.

— Nie chcę! — krzyknął z rozpaczą. — To okropnie! Czy wiesz co się stanie? W ten sposób zrobimy wyłoni!

— Czego się boisz? Wystarczy korekta chromosomalna. Może zresztą przy całym procesie asystować Kora. Będzieś miała pewność...

— Kora nie zgodzi się uczestniczyć w takich zabiegach... Nigdy!

— Wię jednak nie chcesz dziecka? — w jego głosie zabrzmiła nuta groźby.

— Chcę ale nie takiego!

— Daisy! Ty mnie jednak usłuchasz?

— Usłuchasz?

— Nie zrozumiałaś. Ja chcę cię przekonać — usiłował poprawić się.

— Nigdy!

(ciąg dalszy nastąpi).

NASZE MIASTO

Do zobaczenia we wrześniu

Na wycieczce „Czy znasz Kraków?”

Wzniesione po 30 latach staraniem Stowarzyszenia Miłośników Historii Zabytków wycieczki naukowe „Czy znasz Kraków?” — cieszą się olbrzymim powodzeniem. Miarę ich popularności stanowi fakt, że w okresie dwóch miesięcy wzięło w nich udział ponad 2000 osób, przy czym z każdym tygodniem wzrastała liczba uczestników. (Na ostatnią w tym sezonie, piątkową wycieczkę poświęconą zabytkom Zwierzchni przybyło około 200 osób).

Do ich popularności przyczyniły się niewątpliwie ciekawe, a wygaszane z pełną znajomością wydarzeń historycznych i architektury — prelekcje oprowadzającego B. Schönborna. Obecnie pierwszy cykl wycieczek krajoznawczych po Krakowie został zakończony. Będą one jednak kontynuowane z końcem września. Wszystkich chcących korzystać z dalszego ciągu z tych naprawdę ciekawych wycieczek informujemy, że w przyszłym sezonie będą się one odbywały dwa razy w tygodniu (co umożliwi zwiedzenie tych samych zabytków w mniejszych grupach), wszystkie uczestnicy mogą nabyć karty uczestnictwa na cały rok w siedzibie Stowarzyszenia przy ul. Sławkowskiej 11. (ks)

Rzecz jednak idzie o starszych, o dorosłych obywateli miasta, którzy bez żadnych skrępowań zaścianka Krakowa do granic nieprzejawiającej się, wyrabiają wśród zwiedzających z kraju i zagranicy odpowiednie o nim pojęcie.

Powiecie, że MP? Nie kochani — to sprawa nie tylko Przedsiębiorstwa Oczyszczania Miasta. To przede wszystkim wasza osobista sprawa. Idźcie wieczorem do któregoś z parków, a zwłaszcza im. Jordana i zobaczcie swoje dzieło. Wydeptane trawniki pełne brudnych papierów, opróżnionych butelek, ostrych i in. „namiętnych” dowodów, wydadzą o was świadectwo.

Sądymy, że najbliższy czas wprowadzi lotne kontrole milicji lub inną, których zadaniem byłoby karać mandatai pieniężnymi wszystkich tych, którzy z kulturą i estetyką żyją w niezgodzie. (ps)

Studenci rumuńscy na krakowskiej scenie

Już w najbliższą niedzielę, tj. 3 sierpnia br. przyjadzie do Krakowa bawiący w Polsce Rumuński Studencki Zespół Pieśni i Tańca. Zespół wystąpi w naszym województwie dwukrotnie — w dniach 3 i 4 sierpnia, przy czym jeden z występów ma się odbyć w Nowej Hucie.

Goście rumuńscy — po występach w warszawskich Łazienkach, gdzie zademonstrowali szereg regionalnych tańców rumuńskich — odwiedzą

Sklepy papirnicze przygotowują się do najazdu młodzieży

Przygotowania do zbliżającego się nowego roku szkolnego są już w pełnym toku. Dziś podajemy kilka informacji z „frontu” zaopatrzenia sklepów papirniczych.

Sieć sklepów papirniczych obejmuje w Krakowie 25 placówek, podległych dyrekcji MHD Artykułami Użytku Kulturalnego (nie licząc stoisk w placówkach „Domu Książki”). Przygotowania do zwiększonego ruchu i wzrostu zapotrzebowania na artykuły papirnicze na przełomie sierpnia i września — zostały już rozpoczęte. Po sprawdzeniu remanentów, sklepy papirnicze MHD zakupiły dalsze partie towaru za kwotę przeszło 400 tys. zł. Według informacji kierowni-

„Explorer-4” — niewidoczny

Krakowski astronomom dotychczas nie udało się wysledzić występowania w ub. sobotę amerykańskiego „Explorer-4”.

W obecnym „sezonie ogorkowym” przebywająca jeszcze w Krakowie grupa pracowników Obserwatorium Astronomicznego ogranicza się do notowania prognoz zachodzących na słońcu, które są badane przy pomocy radioteleskopu, zainstalowanego na Forcie Skala.

Jak się dowiadujemy, na Forcie montuje się ogromną kopułę dla teleskopu. Ruchoma, metalowa część kopuły wykonany Zakłady Im. Szatkowskiego w Krakowie.

Kto zastąpi konsula francuskiego?

Jak się dowiadujemy, konsul francuski akredytowany w Krakowie, p. Jean van Ghele wyjeżdża w tych dniach na urlop do Włoch. Zastępstwo na czas nieobecności konsula obejmie p. Georg Fremont. (pg)

Nowoczesne meble nareszcie w sprzedaży

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Meblami otrzymało drugi z kolei wzorcowy sklep meblarski przy ul. 18 Sierpnia.

Nowoczesne ujęcia wnętrza sklepu według projektu krakowskich artystów S. IBEKA i T. CHROBAKA, jak również nowe typy wystawianych mebli, były dla wielu krakowian niespodzianką. Jak to zwykle bowiem bywa, przy otwarciu nowej placówki han-

Prof. E. Rybka wyjeżdża do Moskwy

W Moskwie odbędzie się międzynarodowa konferencja uczonych, na której nastąpi wymiana doświadczeń oraz zostaną częściowo podsumowane wyniki badań, przeprowadzonych przez naukowców w Międzynarodowym Roku Geofizycznym.

Kraków będzie reprezentowany na kongresie morskich naukowców przez wiceprezesa Towarzystwa Miłośników Astronomii, PROF. DR E. RYBKĘ.

Kto zastąpi konsula francuskiego?

Jak się dowiadujemy, konsul francuski akredytowany w Krakowie, p. Jean van Ghele wyjeżdża w tych dniach na urlop do Włoch. Zastępstwo na czas nieobecności konsula obejmie p. Georg Fremont. (pg)

Ostrzeżenie.
Prezydium Rady Narodowej w m. Krakowie
Miejski Zarząd Przemysłu
OSTRZEGA PRZED KUPNEM sumatora
marki „Rheinmetall” nr fabr. 113 485,
ARYTMOMETRU ręcznego
marki „Brunswick”, nr fabr. 125 724.
Maszyny te skradziono w dniu 21—22 lipca 1958 r.

PRZETARGI
HODOWLA ROŚLIN „SELECTA”
w KAZIMIERZY WIELKIEJ
ogłasza, że
w drodze przetargu
ODDA W DZIERŻAWĘ SAD OWOCOWY
o powierzchni 14 ha
położony w Kazimierzy Wielkiej.
Oferty należy składać w zalokowanych kopertach do dnia 8 sierpnia 1958 r.
Otwarcie ofert nastąpi dnia 10 sierpnia 1958 r. o godzinie 11. K-5163

ZAKŁADY CYNKOWE „TRZEBINIA”
w TRZEBINIU
ogłaszają przetarg nieograniczony
na wykonanie robót związanych z przebudową hotelu robotniczego na budynek mieszkalny.
W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.
Oferty należy składać w terminie do 10 dni po ukazaniu się niniejszego ogłoszenia.
Blizszych informacji udziela Dział Głównego Mechanika.
Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta. K-5122

KRAKOWSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU PIEKARNICZEGO
w KRAKOWIE, pl. DOMINIKAŃSKI 4
OGŁASZAJĄ PRZETARG
na opracowanie dokumentacji projektowo-kosztorysowej
budowy piekarni i ciastkarni zlokalizowanej w Czyskach.
Założenia projektu budowy znajdują się do wglądu w Sekcji Inwestycji Zakładów (tel. nr 227-50).
Dokumentacja ta winna być opracowana w trzech stadiach. Obejmuje ona również projekt zagospodarowania terenu.
W ofercie należy podać termin opracowania dokumentacji.
W przetargu mogą brać udział firmy państwowe, spółdzielcze i prywatne.
Termin składania ofert do dnia 20 VIII 1958 r.
Otwarcie ofert nastąpi dnia 21 VIII 1958 r. o godz. 10, w biurze Dyrekcji KZPP w Krakowie, pl. Dominikański 4.
Zakłady zastrzegają sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

PRACOWNICY POSZUKIWANI
PALACZA kotłowego — zatrudni natychmiast SP-NA Pracy Wyrobów Chemicznych „Spoiwo” w Krakowie, ul. Pułaskiego 14. Blizsze informacje na miejscu w spółdzielni, codziennie od godz. 7 do 15, telefon 560-96.

FACHOWCY BRANŻY MIĘSNO-WĘDLIANSKIEJ, posiadających pełne kwalifikacje zawodowe, zatrudni natychmiast na stanowiskach kierowników sklepów i rybaczni — Miejski Handel Mięsem, Kraków, Rynek Gł. 34 — ofcyna, II p. — O przyjęcie mogą ubiegać się kandydaci z ukończoną szkołą podstawową, zamieszkałi również w powiatach: — bocheńskim, miechowskim i myślenickim. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr MHM.

ZBROJARZY, MURARZY, BLACHARZY I PRACOWNIKÓW niewykwalifikowanych — przyjmie na prawach rozłąki do podległych oddziałów budowlanych Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 9. — Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia, Kraków, ul. Dzierżyńskiego 16a, pokój nr 51. K-5050

Wieloletni kierownik — zatrudni natychmiast SP-NA Pracy Wyrobów Chemicznych „Spoiwo” w Krakowie, ul. Pułaskiego 14. Blizsze informacje na miejscu w spółdzielni, codziennie od godz. 7 do 15, telefon 560-96.

FACHOWCY BRANŻY MIĘSNO-WĘDLIANSKIEJ, posiadających pełne kwalifikacje zawodowe, zatrudni natychmiast na stanowiskach kierowników sklepów i rybaczni — Miejski Handel Mięsem, Kraków, Rynek Gł. 34 — ofcyna, II p. — O przyjęcie mogą ubiegać się kandydaci z ukończoną szkołą podstawową, zamieszkałi również w powiatach: — bocheńskim, miechowskim i myślenickim. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr MHM.

ZBROJARZY, MURARZY, BLACHARZY I PRACOWNIKÓW niewykwalifikowanych — przyjmie na prawach rozłąki do podległych oddziałów budowlanych Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 9. — Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia, Kraków, ul. Dzierżyńskiego 16a, pokój nr 51. K-5050

Wieloletni kierownik — zatrudni natychmiast SP-NA Pracy Wyrobów Chemicznych „Spoiwo” w Krakowie, ul. Pułaskiego 14. Blizsze informacje na miejscu w spółdzielni, codziennie od godz. 7 do 15, telefon 560-96.

FACHOWCY BRANŻY MIĘSNO-WĘDLIANSKIEJ, posiadających pełne kwalifikacje zawodowe, zatrudni natychmiast na stanowiskach kierowników sklepów i rybaczni — Miejski Handel Mięsem, Kraków, Rynek Gł. 34 — ofcyna, II p. — O przyjęcie mogą ubiegać się kandydaci z ukończoną szkołą podstawową, zamieszkałi również w powiatach: — bocheńskim, miechowskim i myślenickim. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr MHM.

ZBROJARZY, MURARZY, BLACHARZY I PRACOWNIKÓW niewykwalifikowanych — przyjmie na prawach rozłąki do podległych oddziałów budowlanych Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 9. — Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia, Kraków, ul. Dzierżyńskiego 16a, pokój nr 51. K-5050

Wieloletni kierownik — zatrudni natychmiast SP-NA Pracy Wyrobów Chemicznych „Spoiwo” w Krakowie, ul. Pułaskiego 14. Blizsze informacje na miejscu w spółdzielni, codziennie od godz. 7 do 15, telefon 560-96.

FACHOWCY BRANŻY MIĘSNO-WĘDLIANSKIEJ, posiadających pełne kwalifikacje zawodowe, zatrudni natychmiast na stanowiskach kierowników sklepów i rybaczni — Miejski Handel Mięsem, Kraków, Rynek Gł. 34 — ofcyna, II p. — O przyjęcie mogą ubiegać się kandydaci z ukończoną szkołą podstawową, zamieszkałi również w powiatach: — bocheńskim, miechowskim i myślenickim. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr MHM.

ZBROJARZY, MURARZY, BLACHARZY I PRACOWNIKÓW niewykwalifikowanych — przyjmie na prawach rozłąki do podległych oddziałów budowlanych Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 9. — Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia, Kraków, ul. Dzierżyńskiego 16a, pokój nr 51. K-5050

Wieloletni kierownik — zatrudni natychmiast SP-NA Pracy Wyrobów Chemicznych „Spoiwo” w Krakowie, ul. Pułaskiego 14. Blizsze informacje na miejscu w spółdzielni, codziennie od godz. 7 do 15, telefon 560-96.

FACHOWCY BRANŻY MIĘSNO-WĘDLIANSKIEJ, posiadających pełne kwalifikacje zawodowe, zatrudni natychmiast na stanowiskach kierowników sklepów i rybaczni — Miejski Handel Mięsem, Kraków, Rynek Gł. 34 — ofcyna, II p. — O przyjęcie mogą ubiegać się kandydaci z ukończoną szkołą podstawową, zamieszkałi również w powiatach: — bocheńskim, miechowskim i myślenickim. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr MHM.

ZBROJARZY, MURARZY, BLACHARZY I PRACOWNIKÓW niewykwalifikowanych — przyjmie na prawach rozłąki do podległych oddziałów budowlanych Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 9. — Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia, Kraków, ul. Dzierżyńskiego 16a, pokój nr 51. K-5050

ZECERA AKCYDENSOWEGO przyjmie Nowohucka Drukarnia PT. w Krakowie-Nowa Huta, Osiedle C-2, ul. Stalowa 5, tel. 422-72. K-5169

MALARZY zatrudni natychmiast Miejski Handel Mięsem w Krakowie, Rynek Gł. 34. — Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr MHM.

KIEROWCÓW wyrobek i ciągników, WOZNI-CÓW do pojazdów jednokolnych i ROBO-TNIKÓW do za i wyładunków — zatrudni natychmiast — Nowohuckie Przedsiębiorstwo Transportowe Budowlane w Krakowie-Nowej Hucie. — Dla zamiejscowych zakwaterowanie w hotelach robotniczych zapewnione. K-5093

2 ELEKTROMONTERÓW SAMOCHODOWYCH przyjmie do pracy w warsztatach naprawczych przedsiębiorstwo Budowy Sieci Elektrycznych w Krakowie, ul. Wadowicka 36. — Blizszych informacji udzieli Dział Kadr (parter). K-5080

20 KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH z I i II kat. prawa jazdy, 10 MONTERÓW SAMOCHODOWYCH, 2 ELEKTRYKÓW samochodowych, przyjmie do pracy natychmiast Przedsiębiorstwo Budowlane w Oświęcimiu — Baza Transportu. — Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego w Budownictwie, zakwaterowanie w hotelach robotniczych, stołówka na miejscu. Zgłoszenia kierować do Bazy Transportu w Oświęcimiu, ul. Wysokie Brzegi. K-5102

MONTERÓW-ELEKTRYKÓW, POMOCNIKÓW do prac elektryfikacyjnych wsi w zakresie robót sieciowych i instalacyjnych przyjmie natychmiast Krakowskie Przedsiębiorstwo Elektryfikacji Rolnictwa — Kraków, Płaszów, ul. Saska. K-5104

KONSTRUKTORÓW poszukuje zakład budowy maszyn i urządzeń transportowych w Krakowie. — Wymagane wyższe wykształcenie i praktyka lub średnie wykształcenie i długoletnia praktyka konstruktorska. Pożądana praktyka ruchowa. Warunki wg umowy. Podanie wraz z życiorysem składać do dnia 31 VII br. pod adresem: Kraków, 1 skrytka pocztowa 626. K-4927

PKP Oddział Przewozów w Krakowie, Rondo 1, przyjmie do pracy ok. 300 KANDYDATÓW na stanowiska: zwrotniczy, manewrowych i konstruktorów hamulcowych. — Kandydaci winni odpowiadać następującym warunkom: 7 klas szkoły podstawowej (co najmniej) nie przekroczony 35 rok życia. Wynagrodzenie od 800—1000 zł plus świadczenia bezpłatne, jak umundurowanie, węgiel deputowany i ulgi przejazdowe dla pracowników i ich rodzin. — Kandydaci reflektujący na pracę w PKP na wymienione stanowiska mogą się zgłaszać bezpośrednio do Naczelnika wgl. Zawiadowujący stacji Kraków Gł. Kraków-Płaszów, Prokocim, Nowa Huta, Trzebinia, Krzeszowice, Chrzanów, Siersza Wodna, którzy będą udzielać szczegółowych informacji. K-5133

MASZYNY DO MYCIA BUTELEK (do wody sodowej i in.), mieszarkę do wyrobu katu itp., korkownicę do butelek do wina
sprzeda
SP-NIA PRACY WYTW. RÓŻNEJ I USŁUG
Kraków, Dolnych Młynów 3, — tel. 344-25.

100 sztuk WYWROTEK po 1,5 m³, na tor 600 mm, po remoncie kapitalnym
sprzeda
PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT KOLEJOWYCH nr 9
ZARZĄD W KRAKOWIE.
Cena 4.000 zł za sztukę. Sprzedaż tylko dla przedsiębiorstw państwowych. — Wywrotki oglądać można jak również zasięgnąć bliższych informacji w Bazie Sprzętu PRK 9 w KRAKOWIE, ul. CYSTERSÓW 26 w godz. od 7 do 14.

SPRZEDAŻ
HODOWLA nerek (Standard i Topazy) na wysokość poziomu z powodu wyjazdu do sprężania. Helena Binkowa — Gdynia-Oliwa, ul. Inżynierska 93. P-674

Nieruchomości
SPIESZNIĘ sprzedaż dwa domy (woline dwa pokoje kuchnia) — oraz półtora ha ornej ziemi 2 km za miastem. Informuje: Karol Pielich, Strzemię, Rynek 14 woj. Bydgoszcz. P-913

Zguby
LANDSBERG Annie skradziono legitymację służbową nr 669, wydaną przez Centralę Rolniczo-Społeczną. — Samopomoc Chłopska w Warszawie. P-912

KOTNIEWICZ Janusz zgubił przepustkę tymczasową nr 1942, wydaną przez Zakłady Chemiczne Oświęcim. P-914

MISIAK Czesław — zam. Tarnów, ul. Kilkowska 161/2 zgubił przepustkę, wydaną przez Zakłady Azotowe Tarnów. P-915

JASINSKA Jadwiga zam. Pławna, p-ta Ciekociewe zgubiła legitymację służbową nr 119, wydaną przez Krakowski Okręg Lasów Państwowych Kraków. P-911

RYNKIEWICZ Krystyna zam. w Krakowie ul. Miłkowska 11, zgubiła leg. służbową nr 564 wydaną przez PRN Wydział Oświaty w Krakowie. 19762-g

ODROBINA Józef zgubił przepustkę tymczasową nr 70856, wydaną przez Zakłady Chemiczne Oświęcim. P-910

SLIWA Janina zam. w Wadowicach, ul. Nwy 36 — zgubiła legitymację służbową nr 1394 — wydaną przez Wydział Oświaty w Wadowicach. P-899

Idyby ilość wierszy gazetowych poświęconych zagadnieniu czystości miasta ułożyć w jednej linii, to długość jej na pewno objęłaby cały wielki Kraków. Zdać by się więc mogło, że wszyscy krakowianie stali się już entuzjastami czystości i podjęli własne, niepisane zobowiązanie — ani jednego papierka na ulicy, w parku, na placach itp.

Niestety, Prasa, ojciec miasta, tudzież Komisja Porządku Publicznego swoje, a życie, rzeczystwo — swoje. Niby wszyscy z aplauzem przyjęli wprowadzenie do życia czystości miasta z Gdańskiem, a by wszyscy wypowiedzieli generalną batalię brudom, a tymczasem wszędzie niemal, brud aż wstyd. Ze matuchy zaśmiecają swoje mielica zabaw, no, ostatecznie można byłoby się z tym pogodzić — choć i tu odpowiedzialność spada na matki czy opiekunki.

sadziwy
Z kulturą na bakier
Gdyby dobrze wychowywały, ani jeden papierek i ani jedną pestkę czy gryzek nie spadłoby na ziemię, a znajdowałyby miejsce w koszu.

Rzecz jednak idzie o starszych, o dorosłych obywateli miasta, którzy bez żadnych skrępowań zaścianka Krakowa do granic nieprzejawiającej się, wyrabiają wśród zwiedzających z kraju i zagranicy odpowiednie o nim pojęcie.

Powiecie, że MP? Nie kochani — to sprawa nie tylko Przedsiębiorstwa Oczyszczania Miasta. To przede wszystkim wasza osobista sprawa. Idźcie wieczorem do któregoś z parków, a zwłaszcza im. Jordana i zobaczcie swoje dzieło. Wydeptane trawniki pełne brudnych papierów, opróżnionych butelek, ostrych i in. „namiętnych” dowodów, wydadzą o was świadectwo.

Sądymy, że najbliższy czas wprowadzi lotne kontrole milicji lub inną, których zadaniem byłoby karać mandatai pieniężnymi wszystkich tych, którzy z kulturą i estetyką żyją w niezgodzie. (ps)

Losowanie książeczek samochodowych
W czwartym losowaniu książeczek samochodowych, odbytym 25 bm, w Warszawie, wzięło udział 71.144 książeczki. W skali krajowej wylosowano 58 samochodów, z czego na woj. krakowskie przypadło 10 samochodów (4 „Moskwicz”, 2 „Spartaki”, 3 „P-70” i 1 „Warszawa”). Tym samym w ciągu czterech losowań samochodowych mieszkańcy województwa krakowskiego wygrali łącznie 35 samochodów.

GOŚCIE rumuńscy — po występach w warszawskich Łazienkach, gdzie zademonstrowali szereg regionalnych tańców rumuńskich — odwiedzą

GOŚCIE rumuńscy — po występach w warszawskich Łazienkach, gdzie zademonstrowali szereg regionalnych tańców rumuńskich — odwiedzą

GOŚCIE rumuńscy — po występach w warszawskich Łazienkach, gdzie zademonstrowali szereg regionalnych tańców rumuńskich — odwiedzą

GOŚCIE rumuńscy — po występach w warszawskich Łazienkach, gdzie zademonstrowali szereg regionalnych tańców rumuńskich — odwiedzą

GOŚCIE rumuńscy — po występach w warszawskich Łazienkach, gdzie zademonstrowali szereg regionalnych tańców rumuńskich — odwiedzą

GOŚCIE rumuńscy — po występach w warszawskich Łazienkach, gdzie zademonstrowali szereg regionalnych tańców rumuńskich — odwiedzą

GOŚCIE rumuńscy — po występach w warszawskich Łazienkach, gdzie zademonstrowali szereg regionalnych tańców rumuńskich — odwiedzą

GOŚCIE rumuńscy — po występach w warszawskich Łazienkach, gdzie zademonstrowali szereg regionalnych tańców rumuńskich — odwiedzą

GOŚCIE rumuńscy — po występach w warszawskich Łazienkach, gdzie zademonstrowali szereg regionalnych tańców rumuńskich — odwiedzą

GOŚCIE rumuńscy — po występach w warszawskich Łazienkach, gdzie zademonstrowali szereg regionalnych tańców rumuńskich — odwiedzą

— 20, 22. ROTUNDA: „Dawne czasy” (wł.) — 18.15, 20.15.

DYŻURY
INTERNISTYCZNY: I Klinika Chorób Wewnętrznych, Kopernika 17.
CHIRURGICZNY: III Klinika Chir. AM, Prądnicka 37.
POŁOŻNICZY: II Klinika Położnictwa i Chorób Kobiecych, Prądnicka 37.
OKULISTYCZNY: Klinika Chor. Oczu, Kopernika 38.

APTEKI
Florjańska 15, Matejki 2, Boh. Stalingradu 77, Retoryka 1, Bronowice — Wyspiańskiego, Borek Fałęcki.

TELEWIZJA
Przerwa w programie.

RADIO
Godz. 7.15: Muzyka pcranna. 8.00: Wiadomości. 8.05: Przegląd prasy. 8.15: Przegląd prasy krakowskiej. 8.30: Wiadomości. 8.35: Polska muzyka ludowa w artystycznym opracowaniu. 9.00: Audycja dla dzieci starszych. 9.20: Koncert solistów. — 9.40: Aud. słowno-muz. dla przedszkoli i dziecińców wiejskich. 10.00: A-ram Chaczaturian: „Spartak” — balet. 11.00: „Tunel” — opowiad. Edwarda Kajdalskiego. — 11.30: Śpiewamy pieśń i piosenkę. — 12.04: Wiadomości. 12.05: Program dnia. 13.10: Melodie Georga Gershwina. 13.30: Dla dzieci odc. II pow. Haliny Górskiej „Chłopcy z ulic miasta”. 16.00: Wiadomości. 16.50: Porady praktyczne dla kobiet. 17.05: Dziennik krakowski. 17.20: Muzyka instrumentalna. — 17.35: Rozmaitości młodzieżowe. 17.50: Pieśń Stanisława Moniuszki. 18.05: Audycja literacka. 18.30: Wiadomości. 18.35: Muzyka i aktualności. 19.05: Co nowego z granic? 19.20: „Magazyn muzyczny”, aud. w oprac. Lucjana Kydryńskiego. — 20.00: Dziennik wieczorny. 20.23: Kronika sportowa. 20.50: Koncert Wielkiej Orkiestry Symfonicznej PR pod dyr. Henryka Czyży, solistka: Irena Lewńska — sopran. 21.30: O czym pisze prasa literacka. — 22.15: „Deszcz”, aud. Zbigniewa Fryskiego i Bronisława Wiernia. 22.45: Muzyka taneczna i rozrywkowa. 23.50: Ostatnie wiadomości.



Ulica poszukiwań

Staraniem Państwowego Instytutu Wydawniczego ukazują się ostatnio „Poszukiwania na ulicach miasta” amerykańskiego pisarza Irvina Shawa. Jest to zbiór opowiadań powstałych w latach 30-tych i podczas II wojny światowej, a opartych na wieloletnich motywach fabularnych. Tematy czerpie autor pełnymi garściami z życia współczesnego człowieka — jego obyczajów, konfliktów, wymagań, sposobu pojmowania świata, przeżywania jego grozy i bezwzględności. Shaw nie dobiega, jak smakosz, bohaterów, nie szuka egzemplarzy oryginalnych — najciekawszy też nie tworzy wokół nich wielkiej legendy powiek i problemów. Bierze po prostu to, co jest pod ręką — to, co przynosi wieść o ulicach miasta. Wszystkie opowiadania mają jakiś urok przypadkowy, nie zamierzony, spotkał, sytuacji podpatrzonej gdzieś z ułosa.

Może dlatego właśnie dziewczęta spacerujące ulicami amerykańskich miast, żołnierze rozrzucony po europejskich i afrykańskich frontach, ludzie pijący w barach brandy — cały ten tłum ludzi różnej profesji, wieku i charakteru, tworzy w „Poszukiwaniach” ciekawy obraz społeczeństwa i ludzkości, młodości i starości, dobra i okrucieństwa. Może dlatego właśnie ich sprawy drobne i pojedyncze składają się na tak wyrazistą „porcję” wiedzy o losie człowieka.

Zastanawia postać Shawa — obserwatora, który nie bawi się w komentarze, psychologizowanie i marginesy. Trudno powiedzieć, że autor kocha, nienawidzi, oskarża czy naprawia świat, jaki spotkał w swych poszukiwaniach. Jest jednak jakiś męski i dojrzały w przyjmowaniu jego przeświadczeń — i może dlatego nie bał się sam przed sobą dać m. in. świadectwa tak wyblakłej dziś prawdy, jaką jest szacunek i wiara w człowieka. (sz)

Zgrzytu
„Wszystkie rybki śpią” — sąsiedzi nie

Działo się to nocą z niedzielą na poniedziałek. W zasadzie ucała się nie dziwie szolizantowi i jego gościom, bawiacym się wesoło przy ul. Lenartowicza 2. U nas, w „Polsce” panuje już taki mity zwycięzcy, że imieniny obchodzi jeden obywatel, a całe otoczenie wychodzi ze skóry do białego rana; szczególnie w lecie, kiedy można utworzyć szerokie okna, puścić radio na cały „regulator”, rozciągnąć harmonijkę na fortissimo i śpiewać pełnym gardłem ile dusza zapragnie.

W opisanym wypadku zadziwiło mnie tylko to, że ta pełna uciechy zabawa odbywała się tuż niemal pod samymi „uchem” Komendy Miejskiej MO przy ul. Sie-

miradzkiego. Ktoś z sąsiadów nocnych biesiadników zadzwonił nawet do milicjanta dyżurnego. Spotkał się z grzecznym wyjaśnieniem, że w dyżurce, której okno wychodzi na wewnętrzny dziedziniec gmachu komendy, nie nie słychać i z uprzejmym zapewnieniem o szybkiej interwencji. Mieszkańcy przy ul. Lenartowicza dziękują i za to dobre słowo — choć przyrzeczonej interwencji nie doczekali się (zabawa około godziny 0.30 „wygasła”).

Sądymy, że solidny mandat, wlepiony — raz, drugi i trzeci szolizantowi za urzędzenie „nocnych majówek”, odzwrotby namszych radaków wywołania po godzinie 22-iej. (sz)

„GAZETA KRAKOWSKA” ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ W KRAKOWIE
ADRES REDAKCJI: Kraków, ul. Wielopole 1, III p. Adres dla korespondencji: KRAKÓW 1, skr. poczt. 558. Adres administracji: KRAKOWSKIE WYDAWNICTWO PRASOWE, Kraków, ul. Wilsna 2, tel. 558-62. Telefon redakcji: centrala redakcji czynna od godz. 7 do 3 nad ranem — nr tel. 235, 69 — łączą ze wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: red. naczelny — 509-85, zast. red. naczelny — 598-12, sekretarz odpowiedzialny 215-63, dział ekonomiczny — 246-81, dział partyjny — 536-23,